

Michałku, Ja Cię nie dogonię

Oczami mrugałaś, jakbyś kochać chciała
Ja dałem zwabić się
Biodrami kręciłaś
Misiu mój – mówiłaś
Teraz ze mnie śmiejesz się

Ty jesteś, boję się
Że znowu porwiesz mnie
Ukradniesz myśli, serce moje
A ja cię jeszcze nie dogonię

Za tobą chce pobiec
Nadażyć nie mogę
Uciekasz ciągle mi
Już nie mam sił cię gonić
Czasu swego trwonić
Nie ma sensu słowy 'my'

Ty jesteś, boję się
Że znowu porwiesz mnie
Ukradniesz myśli, serce moje
A ja cię jeszcze nie dogonię